
BADANIA PRASOZNAWCZE

Tematem inauguracyjnym niniejszy cykl są: Badania nad tekstami prasowymi w Polsce i w Niemczech. Głos w tej dyskusji zechcieli zabrać prof. Maria Wojtak i prof. Heinz-Helmut Lüger.



Maria Wojtak, prof. zw. dr hab. w Instytucie Filologii Polskiej UMCS. Zainteresowania naukowe: stylistyka (teoretyczna, praktyczna, historyczna), historia języka, kultura języka, tekstologia, genologia, prasoznawstwo. Autorka artykułów i rozpraw dotyczących teorii stylu, kształtowania się odmian stylowych polszczyzny i ich dziejów, w tym zwłaszcza stylu artystycznego (na przykładzie dramatu), urzędowego, naukowego i religijnego, pojęcia gatunku, relacji gatunek – tekst, charakterystyki wybranych gatunków wypowiedzi: gatunki prasowe; modlitwa, kazanie i list pasterski oraz inne formy przekazu religijnego; gatunki urzędowe; teksty użytkowe; zagadnienia etykiety językowej (w perspektywie diachronicznej i synchronicznej); pojęcie sprawności komunikacyjnej i błędu; różnorodne kwestie związane z funkcjonowaniem takich pojęć jak *styl* (styl funkcjonalny), *dyskurs*, *gatunek*. Najważniejsze publikacje książkowe: *O języku i stylu Wesela Stanisława Wyspiańskiego*, Lublin 1988; *Dialog w komedii polskiej na przykładzie wybranych utworów z XVII i XVIII wieku*, Lublin 1993; *Gatunki prasowe*, Lublin 2004; *Analiza gatunków prasowych. Podręcznik dla*

studentów dziennikarstwa i kierunków pokrewnych, Lublin 2008; *Głosy z teraźniejszości. O języku współczesnej polskiej prasy*, Lublin 2010; *Współczesne modlitewniki w oczach językoznawcy. Studium genologiczne*, seria Teolingwistyka, t. 9, Tarnów 2011.

Członkostwo w instytucjach naukowych: Polskie Towarzystwo Językoznawcze; Lubelskie Towarzystwo Naukowe; Komisja Stylistyczna PAN, Komisja Języka Prawnego i Komisja Języka Religijnego przy Radzie Języka Polskiego; Centralna Komisja do Spraw Stopni i Tytułów; Komitet Językoznawstwa przy PAN.



Heinz-Helmut Lüger, profesor lingwistyki i dydaktyki języka francuskiego na Uniwersytecie Koblenz-Landau;

Główne zainteresowania badawcze: lingwistyka tekstu, pragmalingwistyka oraz dydaktyka języków obcych. Jego publikacje dotyczą głównie: języka prasowego, komunikacji dotyczącej rytualnych zachowań językowych i wiedzy o Francji;

Jest współwydawcą serii „Beiträge zur Fremdsprachenvermittlung“ (bzf) i „Landauer Schriften zur Kommunikations- und Kulturwissenschaft“ (LSKK). Od 2008 jest współzałożycielem i przewodniczącym „Michel-Bréal-Gesellschaft” (Towarzystwa Michela-Bréala)

- 1. Jakie kierunki badań nad tekstami prasowymi w Niemczech uważa Pan/Pani za najbardziej reprezentatywne?**

Maria Wojtak: Badania tego typu w Polsce są rozproszone, gdyż rozwijały się skokowo. Było to podyktowane warunkami zewnętrznymi, związanymi zarówno z sytuacją nauki w ogóle, jak i refleksji prasoznawczej (dziś powiedzielibyśmy medioznawczej). Samo prasoznawstwo ma dwie tradycje – krakowską i warszawską. Pierwsza jest reprezentowana u swego zarania przez Irenę Tetelowską, która traktowała tę dyscyplinę jako technologię, rodzaj poznania służącego praktyce. Drugą zapoczątkował Mieczysław Kafel przyznając prasoznawstwu rangę dyscypliny samodzielnej, badającej w celach poznawczych różnorodne składniki komunikowania masowego. Formułę integrującą zaproponował w latach 70. Tomasz Goban-Klas, nadając prasoznawstwu kształt nauki interdyscyplinarnej. Obecnie badania nad prasą stanowią składnik charakterystyki mediów (usamodzielniającego się medioznawstwa) i przybierają formę transdyscyplinarną.

Współczesne badania nad różnymi aspektami funkcjonowania prasy są prowadzone w licznych ośrodkach akademickich z uwzględnieniem zróżnicowanej optyki. Pierwsze pasmo zróżnicowań wiąże się z punktem wyjścia, celami badań i ich organizacją. Profil badań zależy od sposobu ich powiązania z dyscyplinami, które w ramach założeń własnych interesują się prasą (mediami). W Polsce badania takie prowadzi się w ramach politologii, ekonomii, socjologii, nauk prawnych, historii oraz filologii. W obrębie prasoznawstwa mamy zatem do czynienia z adaptacjami specjalistycznego aparatu pojęciowego i partykularnych metod do refleksji o bardziej ogólnym charakterze.

O nurtach badawczych można mówić nie tylko ze względu na stopień łączności z wymienionymi dyscyplinami, lecz z powodu podejmowanej problematyki. Wśród tematów projektów badawczych znalazły się najpierw: historia prasy, wieloaspektowa analiza prasy lokalnej i regionalnej (typologia, zawartość, gatunki, techniki pracy redakcyjnej, czytelność). Obecnie dominantę stanowią następujące zagadnienia: formy przekazu (informacja, publicystyka, łączenie informacji z rozrywką, tabloidyzacja prasy), gatunki prasowe (ten wątek wróci w odpowiedzi na pytanie drugie), język prasy w różnych ujęciach, warsztat dziennikarski, refleksja metodologiczna, metamorfozy przekazów prasowych, nowe media, aplikacje dydaktyczne. Współczesne badania nad zjawiskami typowymi dla prasy mają perspektywę komunikologiczną i medioznawczą.

Dąży się do ujęć syntetyzujących przez opracowywanie podręczników i monografii oraz leksykonów porządkujących terminologię (wymieńmy dla przykładu: *Encyklopedię wiedzy o*

prasie, pod red. J. Maślanki, Wrocław 1976; *Słownik terminologii medialnej*, pod red. W. Pisarka, Kraków 2006; *Słownik wiedzy o mediach*, pod red. E. Chudzińskiego, Warszawa – Bielsko-Biała 2007). Warto też zaznaczyć zjawisko indywidualizacji badań w formie dorobku metodologicznego i poznawczego kilku wybitnych badaczy.

Heinz-Helmut Lüger: Nie jest łatwo moim zdaniem odpowiedzieć na to pytanie. Bo co można określić mianem reprezentatywny? W obrębie badań nad tekstami prasowymi mamy do czynienia z szeroką paletą kierunków teoretycznych i metod, za pomocą których próbuje się zbadać tę dziedzinę. Już nawet określenie samego przedmiotu badań nad tekstami prasowymi zdaje się być problematyczne; wraz z rozwojem mediów elektronicznych mamy do czynienia z tak dużą różnorodnością form, że trudno już mówić i zakładać jednorodną materię badań.

Niezależnie od tego nie zauważam dominacji określonego kierunku bądź dyscypliny badań, bo wybór podejścia badawczego zależy przecież od przedmiotu zainteresowań. A pod tym względem lingwistyka, publicystyka, socjologia i psychologia, zajmujące się mediami z uwzględnieniem różnych perspektyw, mają do zaoferowania szeroki wachlarz możliwości.

2. Jak można według Pana/Pani określić relację między lingwistycznymi badaniami nad tekstami prasowymi a tekstologią?

M.W.: Najogólniej można powiedzieć, że są to (myślę o sytuacji w Polsce) relacje złożone. Po pierwsze dlatego, że polska tekstologia miała najpierw literaturoznawczy charakter, po drugie dlatego, że językoznawcze badania nad prasą zyskiwały z reguły perspektywę stylistyczną. Sytuowano je w kręgu refleksji nad zróżnicowaniem polszczyzny lub starano się prezentować (w ujęciu deskryptywnym lub preskryptywnym) najważniejsze wyznaczniki języka prasy. Nie było zresztą zgody co do nominacji. Proponowano charakterystykę *stylu dziennikarsko-publicystycznego* (Halina Kurkowska, Stanisław Skorupka – niektórzy językoznawcy negowali jego istnienie ze względu na brak wyróżników), *języka prasy*, *języka w prasie* (Walery Pisarek), *prasowego tygla stylowego* (Stanisław Gajda) itd.

Gdy językoznawcy polscy zajęli się prasą w perspektywie tekstologicznej, opisywali jedynie wybrane kwestie. Najwięcej uwagi poświęcono nagłówkom (tytułom), traktowanym zresztą początkowo jako nazwy własne i analizowanym w perspektywie onomastycznej. W zakresie zainteresowań lingwistów znalazły się też zagadnienia relacji między tekstami

(intertekstualności, paratekstualności oraz transtekstualności), semantyki i pragmatyki tekstu prasowego. Przyjmując perspektywę genologiczną, charakteryzowano początkowo dominujące w wybranych gatunkach prasowych schematy organizacji tekstu (opis, opowiadanie, dialog), a potem gatunki jako określone komunikacyjne całości. W ramach zastosowania refleksji tekstologicznej w badaniach nad prasą mieszczą się ponadto nieliczne studia nad kwestiami spójności tekstu (zarówno kohezji, jak i koherencji) oraz progresji tematycznej w informacji prasowej i komentarzu prasowym.

Nieciągłość polskich badań tekstologicznych, sytuacja poznawcza w tej dyscyplinie oraz dyscyplinach pokrewnych to czynniki, które hamowały poszerzanie zakresu tekstologicznej perspektywy w opisie wypowiedzi prasowych. Dopiero uruchomienie genologicznego spojrzenia owocowało adaptacją kilku zagadnień z zakresu tekstologii w analizach prasy. Zawsze jednak perspektywę tekstologiczną o lingwistycznej proveniencji łączono z prasoznawczym punktem widzenia. W ten sposób po adaptacji aparatury pojęciowej i terminologicznej tekstologii opisano segmentację wypowiedzi prasowej, a więc ramę delimitacyjną (z uwzględnieniem nowej interpretacji tytułów), typowe dla wypowiedzi prasowych segmenty (tytuł, lead, korpus, odsyłacz, wyimek, wstawka tekstowa) oraz zasady ich kompozycji w odpowiednich gatunkach prasowych (zob. J. Fras, *Dziennikarski warsztat językowy*, Wrocław 1999; M. Wojtak, *Gatunki prasowe*, Lublin 2004; tejże, *Analiza gatunków prasowych. Podręcznik dla studentów dziennikarstwa i kierunków pokrewnych*, Lublin 2008). Połączenie dwu wspomnianych optyk poznawczych dało możliwość charakterystyki prawideł segmentacji podstawowych części tekstu prasowego, ustalania kanonu (zob. pojęcie *odwróconej piramidy* w wypowiedziach informacyjnych) oraz odstępstw od kanonicznych schematów, a także prezentację układów kompozycyjnych charakterystycznych dla poszczególnych gatunków, co ma istotne znaczenie zarówno dla ich opisu, jak i typologii. Część opracowań sytuuje wspomnianą problematykę w ramach refleksji o ogólnym charakterze, inne są zawężone do pola prasowego.

Koncentracja na tekście jako wytworze jest dziś niemodna, co nie oznacza, że wszystkie zagadnienia związane z tą problematyką badawczą zostały wyczerpane. Mimo elastycznego charakteru wzorców gatunki prasowe, a zwłaszcza ich realizacje w formie konkretnych wypowiedzi, są, by tak rzec, odlewane w dość trwale strukturalne pojemniki. Możliwość poszerzania zawartości pojemnika jest obecnie wyzyskiwana w dynamizowaniu struktur wypowiedzi i nadawaniu im kształtu kolażowego z zachowaniem wyrazistych, typowych dla

prasy, składników kolażu. Wypracowane przez lingwistów kategorie analityczne nadal więc służą do opisu zmiennych i dynamizujących się struktur komunikatów prasowych.

Tekstologia traktująca obiekt swych badań jako proces (działanie) też znajduje odzwierciedlenie w analizach tekstów prasowych. Intencje tekstu, układ i powiązanie intencji, sposób ich kodowania w tekście, obraz i pozycja nadawcy, obraz i rola odbiorcy – to kwestie, które są uwzględniane w charakterystykach wypowiedzi prasowych, w Polsce przybierających jednak kształt dociekań genologicznych.

Światy za tekstami, kształtowanie obrazu rzeczywistości w tekstach medialnych (w tym prasowych), kategoria medialnego obrazu (medialnej wizji) świata – to kompleks zagadnień, które polscy lingwiści wnieśli do refleksji nad tekstami prasowymi. Pewne problemy zostały potraktowane bardzo wnikliwie i szeroko (na przykład perswazja i manipulacja), inne zasygnalizowane (zob. *Kreowanie światów w języku mediów*, pod red. P. Nowaka, R. Tokarskiego, Lublin 2007).

H.-H.L.: Lingwistyka tekstu jest bez wątpienia niezmiernie ważną dyscypliną, wykorzystywaną do badań nad tekstami prasowymi, już chociażby ze względu na fakt, iż teksty są narzędziem komunikacji medialnej. Ponadto jest ona na tyle elastyczna, że może otwierać się również na inne koncepcje uzupełniające. To właśnie integracja różnych koncepcji teorii działania językowego sprawiła, że powstały zupełnie nowe spojrzenia na przedmiot badań. Wymownym przykładem jest tutaj dyskusja na temat rodzajów tekstu.

Zainteresowanie tekstowością nie wyklucza w żadnym wypadku analiz syntaktycznych, leksykalnych czy morfologicznych, są one tylko w pewien sposób w lingwistyce tekstu „przechowane”. Z drugiej strony kwestie interesujące dla lingwistyki tekstu objęte są szerszym kontekstem zależności socjo-komunikatywnych. I właśnie to wzajemne powiązanie obu obszarów jest tym, co fascynuje, inspiruje naukowców zajmujących się badaniem prasy i komunikacją prasową.

- 3. Badania nad tekstami prasowymi są jednym z najważniejszych zakresów Pana/Pani zainteresowań naukowych. Jakie główne i najbardziej transparentne tendencje obserwuje Pan/Pani w sposobie podejścia do badań na tym złożonym polu? Jakie perspektywy badawcze dostrzega Pan/Pani na tym obszarze?**

M.W.: Najważniejsza była zmiana optyki badawczej, zbudowanie paradygmatu poznawczego, który pozwolił interpretować kompleks zjawisk komunikacyjnych (charakteryzować zróżnicowanie wypowiedzi prasowych) w ramach ujednocionej prezentacji, co stworzyło możliwość formułowania sądów o paradoksalnym w istocie sposobie kształtowania gatunków oraz antynomiach komunikacyjnych (dyskursywnych), w ramach których one funkcjonują (zob. M. Wojtak, *Gatunki prasowe*, Lublin 2004). Wspomniany paradygmat sytuuje się znakomicie w ramach genologii zorientowanej lingwistycznie, co pozwoliło zmienić całkowicie orientację badawczą. Wcześniejsze badania nad gatunkami prasowymi (dziś kontynuowane przez niektórych prasoznawców) były osadzone w metodologii literaturoznawczej.

Wprowadzenie kategorii wzorca gatunkowego, przedstawianego w czterech płaszczyznach (strukturalnej, poznawczej, pragmatycznej i stylistycznej) oraz postrzeganego jako zbiór wariantów (wariant kanoniczny, warianty alternacyjne, a także adaptacyjne) umożliwiło nie tylko wszechstronną i konsekwentną metodologicznie charakterystykę wypowiedzi prasowych, lecz uruchomiło nowe płaszczyzny porównań, w tym zwłaszcza zarówno postrzeganie komunikatów prasowych na tle innych gatunków użytkowych, jak i opis ich relacji (w ramach procedury adaptacji gatunkowej).

Jednolita koncepcja gatunku, trwałość aparatury pojęciowej i terminologicznej dała asumpt do nowego (bliższego empirii tekstowej i strategii komunikacyjnych stosowanych przez współczesnych dziennikarzy) postrzegania relacji między gatunkami prasowymi. Dualizm komunikatów, układających się w formy informacyjne i publicystyczne, jest, jak się okazało, przełamany interakcyjnie. Mamy do czynienia z upublicystycznianiem informacji (obecnie przede wszystkim chodzi o łączenie informacji z rozrywką).

To zjawisko dostrzegano i eksponowano w prasoznawstwie, traktując jednak gatunki jako kategorie rozmyte. Zastosowanie wspomnianego paradygmatu poznawczego pokazuje, że owa „rozmytość” ma granice, że raczej trzeba tu mówić o elastyczności wzorców. Wzorce kanoniczne wykształciły się w gatunkach informacyjnych (wzmianka, notatka i wiadomość) jako formy niemal trwałe (niezmienne) pod względem: 1) strukturalnym (kombinacja tytułu i korpusu, o większych lub mniejszych rozmiarach, albo układ obejmujący tytuł, lead i kilkuakapitowy korpus), 2) poznawczym (w miarę obiektywna, dystansowa i odpersonalizowana prezentacja określonego wycinka świata), 3) pragmatycznym (dominująca intencja powiadomienia o fakcie lub zdarzeniu), 4) stylistycznym (dopasowany do

wspomnianych wyznaczników zbiorów cech, a więc szablonowość, przewaga konstrukcji syntaktycznych prostych o charakterze asercji, leksyka współnoodmianowa i fachowa z różnych dziedzin, lecz zrozumiała dla przeciętnego odbiorcy). Dogłębna analiza, uwzględniająca wariantywność wzorców, pozwoliła stwierdzić nikłą (ledwie zaznaczającą się) obecność realizacji kanonu w praktyce komunikacyjnej. Wrażenie rozchwiania, braku dyscypliny, niemal absolutnej swobody dało się skorygować i ująć w obrazie typowych dla prasy modyfikacji kanonu (alternacje ilościowe i jakościowe oraz gatunkowe pożyczki).

Obraz gatunków publicystycznych z kolei wyostrzył się nie tylko z powodu możliwości dostrzeżenia strukturalnych konturów, w tym poszerzania struktury wiadomości (tytuł, lead, korpus) na takie formy wypowiedzi jak felieton, reportaż, recenzja czy wywiad, lecz także pokazania elastyczności samego wzorca kanonicznego, a także jego braku i zamknięcia konwencji gatunkowej w zbiorze adaptacji (to niezwykle interesujący przypadek sylwetki, czyli prasowej prezentacji wizerunku konkretnej osoby).

Zastosowanie ujednocionej optyki metodologicznej stało się ponadto bodźcem do postrzegania gatunków prasowych jako kontinuum komunikacyjnego, a więc ciągu zarówno intencjonalnego, jak i poznawczego. Dlatego każdy z gatunków (prowokacyjnie) zdefiniowałam lakonicznie jako jakiś rodzaj informacji: wzmianka – minimalna informacja prasowa, notatka – informacja poszerzona, wiadomość – informacja pełna, zapowiedź – informacja o informacji i reklama informacji, sylwetka – informacja o osobie i rekomendacja osoby, komentarz prasowy – informacja zinterpretowana, felieton – informacja zakamuflowana, wywiad – informacja rozpisana na głosy, reportaż – informacja zobrazowana.

Zastosowanie aparatury pojęciowej wypracowanej na gruncie genologii (w dużej części zaproponowanej w mojej autorskiej wersji) pozwoliło wyeksponować zarówno trwałość formuły decydującej o kształcie wypowiedzi prasowej, jak i jej elastyczność, zmienność w określonych granicach oraz możliwość autorskiej kreacji. We wszystkich swoich artykułach i książkach starałam się poddawać analizie liczne konkretne teksty, czyli realizacje (gdy w miarę wiernie odtwarzały wzorzec) lub okazy gatunku, czyli wypowiedzi niepowtarzalne, choć sygnowane gatunkowo w sposób czytelny dla odbiorcy.

Gdy idzie o perspektywy badawcze, dostrzegam je w zmianie orientacji badań, dokonującej się także w genologii, a więc uczynienie kategorii dyskursu kategorią wyjściową w badaniach nad tekstami prasowymi. Jest to kategoria, która, umożliwiając pluralizację postaw,

ukierunkuje badania na przestrzenie komunikacyjne schodzące na dalszy plan przy klasycznym podejściu genologicznym.

Kategoria dyskursu przez swoją nieostrość staje się pojętym narzędziem badawczym. Jeśli przyjmiemy, że dyskurs to całokształt praktyk komunikacyjnych związanych z określoną dziedziną ludzkiej aktywności (a to tylko jedna z możliwych eksplikacji), będziemy mogli dyskurs prasowy (szerzej medialny) postrzegać jako zjawisko oparte na antynomiach. Jest on przy takim sposobie konceptualizowania zarówno monotematyczny, jak i politematyczny, ze stałą konfiguracją funkcji, lecz zmiennymi ich układami i zasadą synkretyzmu w sposobie eksponowania funkcji, z rolami nadawczo-odbiorczymi nabierającymi charakteru zwrotnego, partnerskiego, choć z reguły w konkretnych przypadkach jest to jedynie komunikacyjna gra, ze zmienną i bogatą płaszczyzną aksjologiczną, z dominującym hedonizmem, co nie wyklucza eksponowania wartości wyższych (szczegóły w: M. Wojtak, *Styl dziennikarstwa prasowego w perspektywie dyskursywnej*, [w:] *Styl. Dyskurs. Media*, pod red. B. Bogołębskiej, M. Worsowicz, Łódź 2010; tejże, *Głosy z teraźniejszości. O języku współczesnej polskiej prasy*, Lublin 2010).

Tak zarysowana optyka dyskursywna pozwala konwencje gatunkowe postrzegać jako dynamiczne, ale niepodlegające jedynie procedurom synkretyzmu. Polaryzacja rynku prasy powoduje funkcjonowanie tytułów bliskich klasycznemu oddzielaniu informacji od publicystyki (choć rowów już nie kopie nikt). Najczęściej jednak następuje cieniowanie konwencji, eksponowanie alternacji i pożyczek gatunkowych, zmienia się hierarchia gatunków, dynamiczne są ich układy w ramach zjawiska, które nazwałam *redukcjonizmem genologicznym* (obejmuje ono redukcję wybranych form wypowiedzi dziennikarskiej, znaczące modyfikacje innych oraz tworzenie nowych gatunków w ramach szeroko ujmowanego poradnictwa i modelowania komunikacji z czytelnikami na wzór odniesień przyjacielskich).

W najnowszych swoich opracowaniach interpretuję dyskurs prasowy jako zjawisko absorpcyjne. Współczesna prasa, jak udało mi się ustalić, stosuje liczne filtry komunikacyjne w ramach absorpcji przytoczeniowej oraz interpretacyjnej. Dzięki tym procedurom dyskurs prasowy jawi się jako utkany (cytatowo lub transformacyjnie) z innych dyskursów. W jego ramach da się wyodrębnić zbiór dyskursów X i dyskursów o X (na przykład dyskurs religii i dyskurs o religii, dyskurs polityki i dyskurs o polityce, dyskurs ekonomii i dyskurs o

ekonomii). Tak postrzegany dyskurs prasowy zmienia się w rytmie własnym, ale z uwzględnieniem rytmiki przeobrażeń innych dyskursów.

Pozwala to w nowym świetle postrzegać otwarcie prasy na odbiorców (trzeba tu przywołać opisywany przeze mnie *interakcyjny styl komunikacji*, ale też rzeczywistą interaktywność). Uczynienie dyskursu podstawową kategorią interpretacyjną pozwala ponadto w sposób bardziej dojrzały (bez uciekania się jedynie do sądów o rozmyciu konwencji gatunkowych) interpretować metamorfozy gatunków prasowych. A to w obecnej sytuacji prasy zagadnienie kluczowe.

H.-H.L.: Jakiś czas temu zainteresowała i wywarła na mnie nie lada wrażenie pewna monografia, która nota bene ukazała się w 1962 roku, a mianowicie „Wortschatz und Syntax der Bild-Zeitung” („Słownictwo i składnia w Bild-Zeitung”) Ekkeharta Mittelberga. Ta pozycja, mimo, iż wiele w zakresie językoznawstwa poszło do przodu, ma dla mnie stale modelowy charakter, głównie ze względu na wielość uwzględnionych kategorii i ustawiczne dążenia do powiązania danych językowych i relacji funkcjonalnych. Później przedmiotem zainteresowań naukowców stała się kategoria tekstu (by wspomnieć tu chociażby przełomowe rozważania Petera Hartmanna), z której rozwinęły się badania nad gatunkami prasowymi. A wraz z przejściem pojęć pragmalingwistycznych, badania nad tekstami prasowymi zyskały wreszcie charakter komunikacyjno-lingwistyczny.

Na obszarze badań nad komunikacją prasową dały się w ostatnich latach zaobserwować daleko idące zmiany, które znacząco poszerzyły zakres badań naukowych w tej dziedzinie, a które w przyszłości będą się zapewne dalej rozwijać. Współistnienie prasy drukowanej i edycji online oraz świat hipertekstów wprowadzają odmienne formy ukierunkowania na adresata; zastępują stopniowo w mniejszym lub większym stopniu odbiór linearny, przyczyniają się do indywidualizacji recepcji i zanikania tradycyjnego przedmiotu badań nad tekstami prasowymi. Nie rzadko mówi się w tym kontekście o „fragmentaryzacji sfery publicznej” wywołanej pojawieniem się nowych medialnych form prezentacji i przekazu.

Według moich prognoz w przyszłości celem badań będzie nie tylko śledzenie nowych tendencji w prasie, lecz trzeba będzie także brać pod uwagę artykuły prasowe na tle całościowej oferty medialnej. Językoznawcze badania nad prasą już od dawna są częścią lingwistyki mediów, a z kolei lingwistyka mediów włączając aspekty kontrastywne badań językowych i kulturowych rozwija się w kierunku kontrastywnej lingwistyki mediów. Z tej perspektywy z uznaniem należy stwierdzić, że te nowe tendencje wspierane są przez liczne

konferencje (Helsinki 2004, Landau 2007, Salzburg 2010), a niedawno powstała w Helsinkach inicjatywa badawcza pod kierunkiem Hartmuta Lenka. Celem planowanych badań są tendencje w obrębie stylów perswazyjnych w Europie (tytuł projektu: „Style perswazyjne w Europie”. Za równie ważne na drodze do swobodnego przepływu myśli twórczej *ponad podziałami administracyjnymi*, uważam poprawę ogólnej naukowej wymiany doświadczeń, jaką zainicjowali germaniści zajmujący się lingwistyką tekstu w Rzeszowie.

4. Prosimy o kilka przemyśleń dotyczących relacji refleksji teoretycznej nad tekstami prasowymi a praktyką dziennikarską.

M.W.: Relacje między tymi dwoma wymiarami można ujmować w kilku płaszczyznach. Pierwsza obejmuje dydaktyczne aplikacje teorii. W polskiej rzeczywistości jest to wymiar dostrzeżony i eksponowany z wiarą w potrzebę i skuteczność działań przede wszystkim ze względu na rozkwit szkolnictwa (studiów dziennikarskich). Edukacja przyszłych dziennikarzy przybrała formy instytucjonalne (kształcenia na poziomie licencjatu i magisterium), więc problematyka warsztatowej sprawności adeptów jest w niej nie tylko obecna, lecz także eksponowana. Podręcznikowe ujęcia tych zagadnień mają zróżnicowany charakter, gdyż uwzględniają postawy badawcze twórców. Niektóre podręczniki nastawione są bardziej na przekazywanie wiedzy nie tylko o gatunkach dziennikarskich, w tym prasowych, ale też wybranych tajnikach warsztatu (zob. W. Furman, A. Kaliszewski, K. Wolny-Zmorzyński, *Gatunki dziennikarskie. Teoria. Praktyka. Język*, Warszawa 2006), inne zawierają serie starannie przygotowanych ćwiczeń redakcyjnych służących doskonaleniu umiejętności pisarskich (to wymieniana już książka Janiny Frasz, a także wspomniany mój podręcznik *Analiza gatunków prasowych*).

Zarówno adeptom, jak i doświadczonym dziennikarzom służyć może refleksja, którą współtworzą sami dziennikarze, często luminarze zawodu prezentujący poszczególne gatunki od strony warsztatu, a więc pokazujący raczej proces powstawania formy X, a nie rezultat działań dziennikarza. Lektura tego typu publikacji jawi się jako pożyteczna dla wielu osób zainteresowanych wypowiedziami dziennikarskimi. Na ogół okazuje się, że dziennikarski „portret” gatunku jest homologiczny z „portretem” przygotowanym przez badaczy. Praktykujący dziennikarze mogą jedynie inaczej nazywać poszczególne aspekty, mieć dla siebie charakterystyczną hierarchię cech, wynikającą ze zbioru doświadczeń zawodowych,

skali talentu i rangi osiągnięć. Niektórzy autorzy tekstów prasowych wykorzystują świadomość gatunkową do eksplicytnego dyskusowania z konwencją, by pokazać, jak bardzo owa konwencja może być użyteczna lub jaką może stanowić barierę. Dotyczy to w szczególności współczesnego reportażu, który przy prezentacji konfliktów, a zwłaszcza przypadków ludobójstwa, staje się formą za mało pojemną.

Punkt widzenia twórców (zgrabnie i wszechstronnie zaprezentowany przede wszystkim w dwóch publikacjach: *Dziennikarstwo od kuchni*, pod red. A. Niczyperowicza, Poznań 2001 oraz *Biblii dziennikarstwa*, pod red. A. Skworza i A. Niziołka, Kraków 2010) jest cennym uzupełnieniem teorii genologicznej i buduje mosty między teorią a praktyką.

Inne refleksje nasuwają się, gdy uwzględnimy empirię tekstową i będziemy się wypowiadać na temat poziomu publikacji (tej perspektywy unikam, ponieważ perlokucja wypowiedzi prasowych jest trudna do zbadania), czy raczej sposobu realizacji konwencji gatunkowych we współczesnej prasie. Z pewnością (prawdopodobnie nie tylko ze względu na stan świadomości gatunkowej twórców) unika się obecnie eksponowania wyrazistości formy genologicznej, preferując formy poruszone (stąd czasem wrażenie całkowitego zaniku form), zawierające tylko ślady gatunkowych uwarunkowań, mylące interpretacyjne tropy – to z jednej strony. Nie przeszkadza to jednak dziennikarzom być na tyle schematycznymi, by nie utrudniać odbioru czytelnikom, nie burzyć ich przyzwyczajeń, nie zawieść oczekiwań. Do niedawna komunikacja z czytelnikami układała się według dwóch zasadniczych schematów, przybierając kształt komunikacji egalitarnej (adresowanej do każdego) i elitarnej (przeznaczonej dla czytelników wyrobionych, otwartych na różnorodne gry komunikacyjne). Dotyczyło to nie tylko prasy o większych interwałach czasowych, lecz także dzienników, które starały się uprawiać rozpoznawalną grę ze swymi odbiorcami, aktywizując ich wiedzę, komunikacyjną sprawność i odbiorczą kreatywność. Obecnie takie gry są raczej rzadkością, gdyż komunikacja prasowa się tabloidyzuje.

Praktyka dziennikarska zmieniała się także w rytmie zarówno mód komunikacyjnych, jak i eksponowania podmiotowości, zwłaszcza w ramach kultury indywidualizmu, co nie znaczy, że refleksja teoretyczna staje się przeżytkiem. Część umiejętności zawodowych to kwestia talentu, część zaś to skutek cierpliwej pracy oraz obserwacji osiągnięć wyrobionych twórców. Nie bez znaczenia w zdobywaniu i doskonaleniu warsztatu może być także obserwacja błędów i usterek.

H.-H.L.: Wydaje mi się, że praktyka dziennikarska kieruje się własnymi zasadami, niezależnie od tego, co w obrębie lingwistyki mediów uważa się za znaczące. Wielu dziennikarzy odrzuca wręcz wyniki badań naukowych w tym zakresie, a upór ich zdaje się być nie do przewyciężenia. Dziennikarze z reguły wiedzą dokładnie, czego potrzebują i czego sobie życzą ich czytelnicy za tak jasno sformułowane „votum”, żadnego innego uzasadnienia niż własny subiektywny odbiór. Lingwistom natomiast pozostaje rola nielubianych formalistów. Nierozsądnym byłoby jednak także ignorować liczne badania i sondaże z zakresu nauk publicystycznych. Także pod względem metodologicznym językoznawcy mogą czerpać z prac o charakterze na empiryczno-statystycznym.

5. Co Pana/Pani zdaniem należy uznać za najważniejsze zadanie w przyszłych badaniach naukowych nad tekstami prasowymi?

M.W.: Te badania mogą się zakończyć niemal gwałtownie, jeśli uwierzymy w przepowiednie śmierci prasy papierowej, a zwłaszcza jeśli te prognozy się spełnią. By nie być skrajną pesymistką, powiem, że dalsze badania nie muszą mieć jedynie historycznej perspektywy. Obserwacja komunikacji internetowej i innych przejawów funkcjonowania nowych mediów przekonuje, że trwają w nich w innym środowisku komunikacyjnym tradycyjne formy gatunkowe. Zmienia się jedynie layout, zmieniają się zapowiedzi i sposoby organizowania lektury (nawigowania). Wybrane komunikaty funkcjonują jako wypowiedzi, które się dzieją, podlegając procesom dalszego redagowania. Czytelnik wprawdzie tworzy każdorazowo swój hipertekst, ale jego poszczególne składniki (moduły) mają formę gatunkową znaną z prasy tradycyjnej.

Kolejne zagadnienie badawcze stanowią różnorodne formy dziennikarstwa obywatelskiego. Genologia o nachyleniu lingwistycznym jest w stanie sprostać nowym wyzwaniom, stwarzanym przez owe formy komunikacji. Dyskursywny punkt wyjścia wydaje się w tym przypadku jeszcze bardziej mocno motywowany niż w przypadku analiz wypowiedzi prasy drukowanej, przygotowywanej przede wszystkim przez profesjonalistów. Optyka dyskursywna pozwala opisywać zderzanie form wypowiedzi, zderzanie stylów wysłowienia, zderzanie światów.

H.-H.L.: Według moich spostrzeżeń rysują się trzy główne obszary, na które w przyszłości należałoby zwrócić uwagę:

- a) Odpowiednio do zmian zakresu zainteresowań badawczych w obrębie badań nad tekstami prasowymi, ciągłemu dostosowywaniu się i rozszerzaniu podlegają także pojęcia i metody opisu. Wielokanałowość, multimodalność komunikacji, wzrastające znaczenie informacji internetowych i zmieniające się potrzeby czytelników, wymagają nowych dróg analizy i opisu. Spojrzenia skoncentrowane na słowach i linearnych zapisach tekstu, postrzegane są często, jako przestarzałe, a od dawna oczekuje się rozszerzenia badań dotyczących „lingwistyki obrazu” i „badań dotyczących powierzchni widocznych” (Ulrich Schmitz).
- b) Za nieodzowne uznałbym jednak także większe skupienie się na następujących tematach: Jak media i teksty prasowe przyczyniają się do kształtowania się tzw. opinii publicznej? Jak odnoszą się sprawozdania prasowe do określonych spraw, istotnych dla danego narodu lub w skali międzynarodowej? Na ile informacje w mediach przyczyniają się do tego, by odbiorcy zaakceptowali dogodne politycznie rozwiązania konfliktów? Jakie formy doboru informacji, perswazji, czy też manipulacji dominują? Może można by tu było nawet nawiązać do badań prowadzonych w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego stulecia. Może należałoby sięgnąć do spostrzeżeń, które poczynił w 1962 roku w swojej publikacji „Strukturwandel der Öffentlichkeit” („Strukturalne przeobrażenia sfery publicznej”) Jürgen Habermas, a która nadal warta jest uwagi.
- c) I czy nie warto by było zająć się znowu w badaniach nad prasą pytaniem, czym w dzisiejszych warunkach jest „kompetencja medialna” i jakie środki pedagogiczne i dydaktyczne należałoby uwzględnić (podjąć), by powstrzymać ogólny trend do nieczytania. Czasy wydają się jednak temu nie sprzyjać, oczywiście, ale wykształcenie krytycznych kompetencji recepcyjnych nie powinno na tym cierpieć – chyba, że chce się przyznać Internetowi status jedyne medium informacyjnego, a Wikipedia stanie się substytutem poetów i myślicieli.

Tłumaczenie wypowiedzi Hansa-Helmuta Lügera z języka niemieckiego: Anna Hanus

Opracowanie: Anna Hanus
